



04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

ŻYCIE WARSZAWY

ul. Wolska 45
01-201 Warszawa

128

2 - 06 - 2000

PREMIERA W TEATRZE STUDIO

Kobieta została papieżem!

„Amerykańska papieżyca” to tytuł sztuki Esther Vilar, której polska prapremiera odbędzie się w sobotę w teatrze Studio. W roli tytułowej wystąpi Joanna Trzepiecińska, reżyseruje Janusz Anderman.

„Amerykańska papieżyca” — opowieść o kobiecie, która zostaje papieżem, po raz pierwszy wystawiona w 1984 r. w Zurychu, wywołała światową sensację i burzliwe dyskusje.

— Akcja dzieje się w przyszłości, w XXI wieku. W Kościele katolickim następuje dyskutowana wcześniej liberalizacja. Wprowadzone zostały reformy, o których mówi się również dzisiaj, zarzucając Kościołowi bardzo konserwatywną postawę — powiedziała o spektaklu Joanna Trzepiecińska. — W wizji Esther Vilar Kościół zmienia swój stosunek do celibatu, aborcji, homoseksualizmu. Dopuszcza także do kapłaństwa kobiety. Papież nie jest już wybierany głosami kardynałów, tylko startuje co cztery lata w wyborach. Podobnie jak prezydenta — wybierają go ludzie. Pewnego razu zwycięża kobieta, którą autor-

ka określa: niebrzydka, seksowna, umie mówić, dobrze prezentuje się przed kamerami telewizyjnymi — dodała aktorka.

Nowo wybrana papieżyca zastaje Kościół kompletnie zrujnowany. Wierni masowo odchodzą od katolicyzmu, domy boże walą się i są puste. Wśród pozbawionego przywilejów i majątku kleru szerzy się zobojętnienie i rezygnacja.

— W swoim założeniu tekst wydaje się szokujący. Ale zdecydowaliśmy się go wystawić, ponieważ w naszym Kościele ten temat nie jest w ogóle poruszany. Myślę, że jest szansa na rozpoczęcie dyskusji — powiedział Zbigniew Brzoza, dyrektor teatru Studio.

— Najciekawsza wydaje się pointa tego dramatu. W finale mówi się, że człowieczeństwo nie może istnieć bez sacrum, jest z nim nierozdzielnie związane. Bohaterka mówi w pewnym momencie do grupy ludzi, którzy zwątpili: „Nawet jeśli Bóg nie istnieje i tak jesteście na niego zdani” — powiedziała ŻW Joanna Trzepiecińska.

Muzykę do spektaklu skomponował Zygmunt Konieczny.

KWER